

XIV C 861/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Jolanta Czajka-Bałon

Protokolant: st. sekr. sąd. Grażyna Bielicka

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2022 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

przeciwko **D. K.**

o zapłatę

oddala powództwo.

Jolanta Czajka-Bałon

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 8 grudnia 2022 r.

W pozwie wniesionym w dniu 25 sierpnia 2020 (data wpływu) powód (...) Bank S.A. z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego D. K. kwoty 90.839,47 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz kosztów poniesionych przez powoda w elektronicznym postępowaniu upominawczym wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Powód wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. Uzasadniając powództwo powód wskazał, że na podstawie umowy kredytu nr (...) z dnia 12 października 2017 r. udostępnił pozwanemu kwotę kredytu w wysokości 95.841,63 zł, umowa ta miała charakter ratalny.

W dniu 6 maja 2020 r. w elektronicznym postępowaniu upominawczym Referendarz Sądowy Sądu Rejonowego Lublin – Zachód VI Wydział Cywilny wydał nakaz zapłaty, od którego pozwany w całości wniósł sprzeciw, w którym podniósł między innymi, że zastosowano wobec niego wyzysk oraz naliczanie prowizji od udzielonego kredytu niegodnie

z obowiązującymi przepisami prawa materialnego tj.art.7 i 7a ustawy o kredycie konsumenckim. Powód działając za pośrednictwem swoich przedstawicieli wprowadził w błąd pozwanego co do wysokości udzielonego kredytu, harmonogramu spłat, wysokości rat oraz prowizji, która została zapłacona zaraz po udzieleniu pożyczki, a nadto naliczona w umowie kwota prowizji

w wysokości 7.667,33 zł nie była pozwanemu znana i pozwany nie wyraził zgody na warunki zawarte w umowie stanowiącej podstawę niniejszej sprawy. Wyjaśnił, że w dniu 12.10.2017 r. skorzystał z oferty kredytu konsolidacyjnego

na kwotę 53.674 zł. Uzyskał informację, iż po zatwierdzeniu przez Bank i wypłacie gotówki na swój rachunek bankowy będzie musiał wpłacić na trzy miesiące kwotę 39.500 zł celem uzyskania oprocentowania od otrzymanej kwoty, otrzymał blankiet do opłacenia prowizji na rzecz (...) sp. z o.o. z wpisanym rachunkiem bankowym. Po otrzymaniu gotówki i wpłaceniu kwoty 39.500 zł na wskazany rachunek. Pozwany został oszukany ze względu na znaczną różnicę pomiędzy prowizją zapłaconą przez pozwanego zarówno do A. Bank jak i pośrednika działającego w porozumieniu z bankiem jak i faktyczną wartością udzielonego kredytu. Zachowanie pracowników A. Bank działających wspólnie i w porozumieniu z przedstawicielami (...) sp. z o.o. wypełnia znamiona czynu zabronionego z art.286 par.1 k.k., a w świetle art.58 par.2 k.c. zawarta umowa jest nieważna.

Pozwany D. K. wniósł 21 grudnia 2020 roku odpowiedzi na pozew wnosząc w niej o oddalenie powództwa w całości na podstawie art.388 k.c. z powodu wykorzystania trudnej sytuacji pozwanego i jego niedoświadczenia przy zawieraniu umów bankowych, gdzie po drugiej stronie umowy jest profesjonalista prowadzący działalność gospodarczą w zakresie czynności bankowych, co w konsekwencji stanowi podstawę do uznania nieważności umowy pożyczki, z której wynika, że prowizja od udzielonego kredytu to kwota 33.554,57 zł. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, że ze względu na wprowadzenie go w błąd (art.84 k.c.) umowa jest nieważna, a także wysokość prowizji była niezgodna z przepisami ustawy o kredycie konsumenckim. Nadto pozwany wniósł zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania wg norm przepisanych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W piśmie procesowym z dnia 26 lutego 2021 r. pełnomocnik powoda podtrzymał w całości żądanie wyrażone w pozwie, a także wskazał, że rolą pośrednika jest jedynie pośrednictwo w czynnościach mających na celu zawarcie umowy, a nie bycie stroną umowy. Bank nie ponosi odpowiedzialności za działania podmiotów trzecich, z którymi związał się pozwany, a ewentualne roszczenia w stosunku do pośrednika powinny być dochodzone w ramach odrębnego postępowania (k.139-143v).

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Umowa o kredyt konsolidacyjny między powodem (...) Bank S.A z siedzibą w W. a pozwanym D. K. została zawarta 12 października 2017 r. za pośrednictwem P. (...) Doradcy (...). k. Bank udzielił kredytu w wysokości 95.841,63 zł przeznaczony na: potrzeby konsumpcyjne pozwanego w wysokości 955,73 zł, spłatę zobowiązań kredytowych pozwanego z tytułu: umowy kredytu Kredyt niecelowy oraz studencki nr (...) na rachunek prowadzony w (...) Bank (...) S.A. w wysokości 53.674 zł, a także zapłatę kosztów kredytu – prowizji od udzielonego kredytu w wysokości 33.544,57 zł. Kwotę udzielonego kredytu pozwany zobowiązał się zapłacić wraz z należnymi odsetkami umownymi w 120 równych ratach płatnych nie później niż do 12 dnia każdego miesiąca w wysokości 1.162,43 zł (par.1 ust.4 umowy). Oprocentowanie kredytu na dzień zawarcia umowy wynosiło 7,99% w stosunku rocznym. Całkowita kwota kredytu wynosiła 54.629,73 zł (par.4 ust.1 umowy), a całkowita kwota do zapłaty przez pozwanego na dzień zawarcia umowy wynosiła 139.491,55 zł, na którą to kwotę składała się całkowita kwota kredytu, całkowity koszt kredytu, który na dzień zawarcia umowy wynosił 84.861,82 zł. Na całkowity koszt kredytu składały się: należne odsetki umowne w wysokości 43.649,92 zł, opłata pobierana przez pośrednika kredytowego w wysokości 7.667,33 zł, prowizja od udzielonego kredytu w wysokości 33.544,57 zł. Roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosiła na dzień zawarcia umowy 25,44%. (par.4 umowy). Zgodnie z zapisami umowy Kredytobiorca mógł bez podania przyczyny odstąpić od umowy w terminie 4 dni kalendarzowych od dnia zawarcia umowy (par.6 umowy). Pozwany D. K. chcąc skonsolidować dotychczasowe kredyt zaciągnięty w Banku (...), którego rata wynosiła 845 zł skorzystał z usług pośrednika finansowego P. (...) Doradcy (...).k. z siedzibą w P., który miał swoje biuro w P. pod szyldem : Kredyt (...), wszystkie formalności pozwany przeprowadzał z pośrednikiem, którym była kobieta o imieniu M.. Pośrednik kredytowy wprowadził pozwanego w błąd co do wysokości udzielonego kredytu. Pozwany uzyskał informację, iż po zatwierdzeniu przez Bank i wypłacie gotówki na rachunek bankowy pozwanego, będzie musiał wpłacić na trzy miesiące kwotę 39.500 zł celem uzyskania oprocentowania od otrzymanej kwoty. Pozwany otrzymał blankiet do opłacenia prowizji na rzecz

(...) sp. z o.o. z wpisanym rachunkiem bankowym. Pozwany nie otrzymał odpisu umowy i harmonogramu spłaty w dniu jej podpisania. Po otrzymaniu gotówki i wpłaceniu kwoty 39.500 zł na rachunek pośrednika bankowego pozwany dopiero otrzymał kopię umowy i harmonogram spłaty kredytu na kwotę 53.674 zł. Pozwany był przekonany, że jeżeli nie dokona tego przelewu na 39.500 zł to A. Bank nie zawrze z nim umowy. Pozwany był przekonany, że przelane przez niego pieniądze w wysokości 39.500 zł złożone są na funduszu gwarancyjnym i że w razie problemów ze spłatą kredytu z tej puli będzie spłacany kredyt. Tak się jednak nie stało.

Dowód: umowa o kredyt konsolidacyjny nr (...) z dnia 12 października 2017 r. – k., dowód wpłaty kwoty 39.500 zł na rzecz (...) z dnia 13 października 2017 r. – k.114, dyspozycja uruchomienia kredytu – k.113, przesłuchanie pozwanego D. K. – k.187-187v, oświadczenie pozwanego o numerach rachunku i wysokości rat z dnia 12 października 2017 r. – k.218

Pozwany na poczet kredytu spłacił kwotę 22.402,24 zł.

Dowód: historia rachunku dedykowanego do spłaty zobowiązania z tytułu umowy – k.245-264

Wobec opóźnienia pozwanego w spłacie kredytu, powód pismem z dnia 21 października 2019 r. wezwał pozwanego do uregulowania wymagalnego zadłużenia, wskazując, że w przypadku jego nieuregulowania w wyznaczonym terminie może skutkować wypowiedzeniem umowy z żądaniem natychmiastowej spłaty całości zobowiązania.

Powód pismem z dnia 30 grudnia 2019 r. skierował wobec pozwanego wypowiedzenie umowy, w którym wezwał go do uiszczenia w terminie 14 dni roboczych zaległości i poinformował o możliwości złożenia w terminie 14 dni roboczych wniosku o restrukturyzację zadłużenia. W konsekwencji nie uiszczenia przez pozwanego żądanej kwoty na spłatę kredytu, powód dokonał jej wypowiedzenia.

Dowód: ostateczne wezwanie do zapłaty z dnia 21 października 2019 r. wraz z potwierdzeniem doręczenia – k.73,75, wypowiedzenie umowy z dnia 30 grudnia 2019 r. – k.69 wraz z potwierdzeniem odbioru – k.72

Prokuratura Okręgowa w Gdańsku w sprawie o sygn..akt PO II Ds.1.2019 prowadzi postępowanie o czyn z art.286 par.1 kk i inne na podstawie art.314 kpk zarzucając podejrzanemu J. G., że w okresie od 6 lutego 2017 r. do 17 stycznia 2019 r. między innymi w P. jako prezes zarządu (...) sp. z o.o. działając z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej kierując z A. G. zorganizowaną grupę przestępczą mającą na celu popełnienie przestępstwa i czyniąc sobie z popełnionego przestępstwa stałe źródło dochodu, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej świadczył usługi pośrednictwa kredytowego nie mając do tego uprawnień i po uprzednim wprowadzeniu w błąd pokrzywdzonych co do warunków umów kredytowych doprowadził ok.500 osób oraz (...) Bank S.A., (...) Bank S.A, (...) Bank S.A, (...) Bank S.A do niekorzystnego rozporządzania własnym mieniem znacznej wartości, w ten sposób, że podlegli mu pracownicy biur zgodnie z wydanymi przez niego i innymi podejrzanymi instrukcjami podawali kredytobiorcom nieprawdziwe informacje dotyczące wartości kredytu, wysokości rat kredytowych, konieczności uiszczenia dodatkowych opłat, możliwości przeniesienia umowy kredytowej z kredytobiorcy na inną osobę, jednocześnie w celu uzyskania kredytów dla pokrzywdzonych wprowadził w błąd przedstawicieli banków co do sytuacji majątkowej kredytobiorców poprzez podrabianie lub przerabianie w celu użycia za autentyczne i przedłożenie dokumentów mających istotne znaczenie dla uzyskania kredytu, potwierdzających wysokość osiąganych przez kredytobiorców dochodów i zobowiązań, a także wprowadzając w błąd przedstawicieli banków co do faktu zawarcia umów przy bezpośrednim udziale uprawnionych pośredników kredytowych, a następnie doprowadził kredytobiorców do rozporządzania własnym mieniem w postaci pieniędzy pochodzących z przyznanego kredytu w łącznej kwocie nie mniejszej niż 1.699.950,31 zł poprzez zobowiązanie kredytobiorców do dokonania opłat tytułem zabezpieczenia kredytu lub obniżenia rat kredytu, co było niezgodne z postanowieniami umów kredytowych. D. K. jest jednym z pokrzywdzonych w tej sprawie w związku z zawarciem w dniu 12 października 2017 r. z (...) Bank S.A umowy kredytowej nr (...).

Dowód: pismo Prokuratury Okręgowej w Gdańsku z dnia 4 sierpnia 2021 r. – k.199

Pracownik pozwanego banku (...), którego podpis widnieją na umowie nie brał bezpośredniego udziału przy zawieraniu umowy z pozwanym. Na umowie znajduje się odwzorowanie jego podpisu tzw. faksymila. Jest ona wstawiana w umowie jeszcze przed podpisaniem jej przez kredytobiorcę. M. K. pośrednik finansowy pozwanego banku nie podpisał przedmiotowej umowy z pozwanym.

Dowód zeznania świadka M. K. – k.297-298v, zeznania świadka P. K. – k.288-289v.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie załączonych przez strony dokumentów prywatnych. Dokumenty powyższe mimo, że złożone w przeważającej części w kserokopiach zostały uznane przez Sąd za wiarygodny i przydatny dla czynienia ustaleń faktycznych materiał dowodowy, gdyż ich autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd uznał zatem, że kserokopie odpowiadają faktycznej treści dokumentów.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom pozwanego D. K. w zakresie okoliczności towarzyszących zawarciu umowy kredytowej. Zeznania pozwanego korespondują z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności że pozwany jest pokrzywdzonym w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku w sprawie o sygn. akt PO II Ds.1.2019. Sąd z powyższych przyczyn w pełni dał wiarę jego zeznaniom na okoliczność zawarcia umowy przez pozwanego, udzielenia informacji pozwanemu przy zawieraniu umowy kredytu oraz osób pośredniczących w zawieraniu przedmiotowej umowy. Pozwany przez zawarcie tej umowy pogorszył swoją sytuację finansową, wzrosła mu miesięczna rata kredytu, jego kredyt w Banku (...) nie został spłacony.

Zeznania świadka P. K. Sąd uznał za wiarygodne. Świadek jest pracownikiem banku, jednakże nie uczestniczył bezpośrednio w procedurze udzielania kredytu pozwanemu. Przy zawieraniu umowy nie występowałem w ogóle, nie miałem styczności ani z pozwanym ani z pośrednikiem. Zeznał, że standardowo rola pośrednika jest taka, że ma do dyspozycji system kredytowy - zbiera informacje od potencjonalnego klienta, wprowadza te dane do systemu komputerowego i dostaje odpowiedź z banku, czy w ogóle można udzielić kredyt i na jaką kwotę. Załączone są do tego warunki kredytu m. in. oprocentowanie, prowizje, ewentualne koszty ubezpieczenia, okres kredytowania, (...) i cel kredytu, które są przedstawiane klientowi. Bank proponuje prowizje, a pośrednik nie ma możliwości jej modyfikacji, ale może ustalić warunki z klientem.

Zeznania świadka M. K. należało w ocenie Sądu uznać za wiarygodne. Świadek zeznał, że współpracował jako broker finansowy z P. (...). Zajmował się przekazywaniem wniosków kredytowych do P. (...) i miał umowę, że mógł w ich imieniu podpisywać umowy kredytowe. Twierdził, że wie, kto się za niego podpisał, zeznał, że nie miał pracownika o imieniu M.. Pozwany potwierdził, że nie widział wcześniej świadka.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie wobec nieważności umowy stron, na co powołała się strona pozwana. Istnieje kilka regulacji prawnych pozwalających uznać umowę o kredyt konsolidacyjny zawarty pomiędzy stronami za nieważną.

W ocenie Sadu podstawowe znaczenie w realiach sprawy będzie mieć regulacja art. 58 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którą nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą oraz zasadami współżycia społecznego. Na gruncie niniejszej sprawy stwierdzić należy, że czynność prawna w postaci przedmiotowej umowy kredytowej została dokonana na skutek przestępczego działania pośrednika finansowego P. (...) Doradcy (...).K. Umowa była więc nieważna jako sprzeczna z przepisami ustawy. Ogół zachowań prowadzących do podpisania przez pozwanego dokumentów przedstawionych w związku z chęcią ubiegania się o kredyt sprowadzał się bowiem do przestępstwa oszustwa popełnionego na jego szkodę, przy wykorzystaniu nieporadności pozwanego, a także wprowadzenia go w błąd co do rzeczywistych warunków umowy, bazując na wykorzystaniu jego zaufania do działającej na rynku instytucji finansowej. Pozwany chciał zawrzeć umowę kredytową, ale nie na takich warunkach. Musiał zapłacić wysoka prowizję która wyniosła 33.544,57 zł oraz prowizję dla pośrednika finansowego w wysokości 7.667,33 zł, co łącznie stanowiło kwotę 41.211,90 zł. Dodatkowo pozwany przelał kwotę 39.500 zł na konto pośrednika finansowego, w związku

z czym kredyt w banku (...) nie został spłacony. Nie otrzymał egzemplarza umowy od razu po jej podpisaniu, dopiero po 14 dniach, kiedy już nie można było od tej umowy odstąpić.

Na ogół nie są chronione osoby, które podpisują umowy bez należytego zapoznania się z ich treścią, ale w realiach niniejszej sprawy ujawniony został mechanizm oszukiwania ludzi przy wykorzystaniu ich naiwności i braku dbałości o własne interesy. Sądowi znane jest wprawdzie stanowisko, zgodnie z którym w sytuacji złożenia podpisu na dokumencie bez uprzedniego przeczytania go nie można mówić, że osoba podpisująca myli się, ponieważ świadomie składa oświadczenie woli, nie znając jego treści, akceptując w ten sposób każde postanowienie zawarte w dokumencie (tak: Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 8 grudnia 1999 r., I ACa 661/99, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 6 sierpnia 2015 r., I ACa 169/15, Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 12 grudnia 2012 r., VI ACa 719/12). Z powołanych orzeczeń wynika, że złożenie przez stronę podpisu na dokumencie umowy bez uprzedniego zapoznania się z jego treścią nie narusza zasługujących na ochronę jej interesów. Osobie tej można bowiem postawić zarzut, że przy podpisywaniu dokumentu nie zachowała staranności, jakiej zasadnie można oczekiwać od racjonalnego uczestnika obrotu prawnego. Osoba, która świadomie podpisuje dokument nie znając jego treści, nie myli się, lecz świadomie akceptuje oświadczenia zawarte w dokumencie. W okolicznościach niniejszej sprawy tak rygorystyczna ocena postępowania pozwanego nie jest uzasadniona. W ocenie Sądu mogłaby ona być adekwatna, gdyby pozwany przedłożony jemu plik dokumentów podpisywał w sytuacji właściwej dla zawarcia umowy kredytu, a więc w oddziale banku, działającym w sposób jednoznaczny pod swoim firmowym szyldem, a także będąc uprzednio, choćby nawet pobieżnie, poinformowaną chociażby o warunkach i konsekwencjach podpisywanej umowy kredytu. Wówczas zasadna byłaby rygorystyczna ocena działania pozwanego i przyjęcie, że nie zapoznając się z treścią przedłożonej umowy nie zachował należytej staranności, działając tym samym na własne ryzyko.

O prawdziwości stanu faktycznego przedstawionego przez pozwanego świadczy postępowanie, które prowadzi Prokuratura Okręgowa w Gdańsku pod sygn. akt PO II Ds.1/2019 w której to pozwany D. K. jest jednym z ponad 500 pokrzywdzonym. Pozwany stał się ofiarą, ufając w uczciwość intencji pośrednika banku i samego banku.

Bardzo istotne jest to, że przestępstwa dopuścili się pośrednicy kredytowi, którzy działali w imieniu i na rzecz banku. Ostateczną decyzję o przyznaniu kredytu pozwanemu podjęli analitycy A. Banku na podstawie dokumentów zgromadzonych przez pośredników. Zaznaczyć należy, iż powód nie przedstawił Sądowi, ani nie wyjaśnił na jakiej zasadzie współpracował z pośrednikiem (k.314).

Umowa kredytu gotówkowego zawarta w tych warunkach jako realizująca cel przestępczy obarczona jest pierwotną sankcją nieważności (*fraus omnia corrumpit*). Sąd podziela przy tym stanowisko zgodnie z którym nieważność wynikająca ze sprzeczności z ustawą, o której mowa w art. 58 k.c. polega na tym, aby zapobiegać powstawaniu stosunków prawnych przez system prawny zakazanych, co może mieć źródło w każdej z gałęzi prawa, w tym prawa karnego. Ukształtowanie oszustwa z art. 286 § 1 k.k. jako czynu zabronionego pod groźbą kary kwalifikuje czynność prawną będącą konsekwencją tego przestępstwa jako podlegającą rygorom sprzeczności z ustawą. Przepis art. 58 § 1 k.c. powinien więc mieć co do takiej czynności prawnej zastosowanie (por. wyrok SN z dnia 28 października 2005 r., II CK 174/05, OSNC z 2006 r. Nr 9, poz. 149; wyrok SA w Szczecinie z dnia 17 listopada 2016 r., I ACa 728/16, LEX). Jednocześnie, umowa zawarta w tych warunkach jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), a przede wszystkim zasadami uczciwości i lojalności kontraktowej uczestników obrotu cywilnoprawnego. Warto podkreślić, że zawarta umowa kredytu stanowiła umowę o kredyt konsumencki w rozumieniu art. 3 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1528) nakładającej na kredytodawcę szereg obowiązków informacyjnych zarówno przed, jak i przy zawarciu umowy (art. 11 i n. ustawy). Nie ulega wątpliwości, że postępowanie przedstawiciela pośrednika banku, który nie tylko nie przekazał pozwanemu informacji na temat treści umowy, naruszało interes pozwanego jako konsumenta. Bank natomiast ponosi odpowiedzialność kontraktową za działania i zaniechania pośrednika w tym zakresie na zasadzie ryzyka (art. 474 k.c.), co ma znaczenie z punktu widzenia wagi naruszenia jego obowiązków informacyjnych.

Oceniane negatywnie jako nieuczciwe, nielojalne, a wręcz nakierowane na wyrządzenie szkody pozwanemu postępowanie pośrednika pozwanego banku pochlania niestaranność samego pozwanego będącego osobą w młodym wieku działającą w zaufaniu do instytucji finansowej reprezentującej bank.

W ocenie Sądu niedopuszczalna z punktu widzenia podwyższonej miary staranności, jaką należy przykładać do działalności banków, w tym i powoda, jest sytuacja, w której podmiot ten pozostaje obojętny lub wręcz akceptuje zorganizowane działania zmierzające do wyzyskania braku należytego rozeznania i wystarczającego doświadczenia konsumentów w kwestiach finansowych. Taka sytuacja zaszła w okolicznościach przedmiotowej sprawy. Korzystanie przez bank z działalności pośredników kredytowych nie może zwalniać banku z dbałości o zagwarantowanie kontraktującym z nim konsumentom podstawowych praw, jakie przewidziane zostały powołaną już ustawą o kredycie konsumenckim.

Całokształt powyższych okoliczności przesądził o tym, że pozwany został podstępnie wprowadzony w błąd co do warunków umowy, zaś szczególne okoliczności przedmiotowej sprawy nie mogą być przeszkodą do przypisania powodowi działań skutkujących powstaniem u pozwanego mylnego wyobrażenia o treści i warunkach przedmiotowej umowy wywołanego przez osobę faktycznego pośrednika. Podkreślić należy również, że w ocenie Sądu oczywistym pozostaje, że gdyby pozwany miał należyte rozeznanie co do okoliczności zawarcia powyższej czynności prawnej, to nie zawarłby umowy pożyczki z powodowym bankiem co do takiej kwoty i na takich warunkach, bowiem jak sam podkreślał nie miał odpowiednich środków finansowych.

W ocenie Sądu ustalony w sprawie stan faktyczny pozwala na ustalenie, że umowa stron była co najmniej sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Które to zasady samodzielnie skutkują nieważnością czynności prawnej na podstawie art. 58 § 2 k.c. Aktualne jest przekonanie o tym, iż zachowanie zasad współżycia społecznego stanowi o postępowaniu zgodnym z obiektywnym wyobrażeniem w społeczeństwie o regułach moralności, co powinno być uważane za konieczny składnik wszelkiego zachowania (uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów SN z dnia 7 czerwca 1971 r. III CZP 87/70, OSN 1972, Nr 3, poz. 42). Zasady te określane również mianem dobrych obyczajów mają charakter klauzuli generalnej, której funkcją jest ocenie konkretnej sytuacji faktycznej z punktu widzenia przestrzegania kryteriów moralności (wyrok SN z dnia 23 kwietnia 2004 r. I CK 550/03). Od stron czynności prawnej oczekuje się więc, że będą wobec siebie postępować uczciwie, lojalnie i zgodnie z celami do jakich prowadzą składane przez nie oświadczenia woli. Dlatego na gruncie art. 58 k.c. przyjmuje się, że wprawdzie przepis ten nie stanowi wprost o sprzeczności celu czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego (dobrymi obyczajami) ale te same argumenty, które przemawiają za uwzględnieniem celu czynności prawnej sprzecznej z ustawą (art. 58 § 1 k.c.) przemawiają także na rzecz negatywnej oceny czynności prawnej ze względu na jej cel sprzeczny z zasadami współżycia społecznego na podstawie art. 58 § 2 k.c. Celem tym jest nieobjęty treścią czynności prawnej jej rezultat, który można określić jako dalszy cel czynności (wyrok SN z dnia 25 lutego 2004 r. II CK 34/03).

Z podobną sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Jeśli nawet uznać że sama treść umowy o kredyt co do zasady jest zgodna z prawem (poza kwestią wysokości prowizji, którą zapłacił pozwany) to postępowanie osób reprezentujących interesy banku (pośrednika) należy uznać za sprzeczne z regułami rządzącymi zawieraniem umów przez uczciwych kontrahentów. Warto tu przytoczyć tezy z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego wydanego dnia 10 lutego 2010 r. w sprawie V CSK 267/09, w którym między innymi wskazano, że w przypadku gdy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego można ustalić niegodziwość zachowania strony umowy, wykorzystującej regulacje prawne do ukrywania prawdziwych celów dokonywanych czynności prawnych oraz oszustw, sąd nie powinien oddalić powództwa wytoczonego przez drugą stronę umowy bez zbadania ważności tej umowy z punktu widzenia przestrzegania zasad współżycia społecznego przez stronę, jeśli ważności czynności prawnej nie można podważyć na podstawie art. 58 § 1 k.c. Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że art. 58 k.c. ma zastosowanie, jeśli działania zakazane normami prawa karnego stają się przedmiotem zobowiązań podejmowanych w czynnościach cywilnoprawnych, które z tego powodu nie mogą być uznane za ważne. Wprawdzie nie doszło dotąd do skazania żadnego z przedstawicieli pozwanego banku czy pośrednika ale ujawnione ustalone w sprawie mechanizmy oszustwa pozwalają na określenie tego rodzaju działań jako sprzeczne z dobrymi obyczajami. Z kolei, względem na ochronę

interesów konsumenta, jako pokrzywdzonego działaniem nieuczciwych podwykonawców banku uzasadnia uznanie czynności prawnej, za nieważną właśnie z powodu jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Nieważność umowy wynikała z samego faktu, że realizowała cel przestępczy, przy udziale pracowników działających w imieniu i na rzecz powodowego banku. Nie ulega przy tym wątpliwości, że sankcja nieważności bezwzględnej czynności prawnej wynikająca z art. 58 § 1 i 2 k.c. pochłania nieważność względną (wzruszalność) tej czynności na podstawie przepisów poświęconych uchyleniu się od skutków prawnych błędu i podstęp.

W ocenie Sądu powodowy bank na podstawie art. 474 k.c. odpowiada za zachowanie osób przy pomocy, których doszło do zawarcia umowy. Umowa kredytowa została zawarta z pogwałceniem większości obowiązków ciężących na instytucji finansowej stosownie do ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1528). Co więcej w postępowaniu pośrednika znaleźć można szereg zachowań opisanych w ustawie o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym z dnia 23 sierpnia 2007 r. tj. z dnia 30 października 2017 r. (Dz. U. z 2017 r. poz. 2070).

W niniejszej sprawie, bank na podstawie art. 474 k.c. powinien ponosić skutki działania osób przy pomocy, których swoje zobowiązanie wykonuje, to również to na banku, a nie na konsumencie spoczywa ryzyko nieuczciwego działania takiego podmiotu. Trzeba dostrzec, że pozwany, udał się do podmiotu, z którym ustalono warunki umowy i który faktycznie reprezentował interesy powodowego banku. To bank jako profesjonalny uczestnik rynku nie dbając należycie o ochronę swoich klientów powinien odpowiadać za działania osób przy pomocy, których prowadzi swoją działalność. Powód korzystał z ich usług, skoro zawierał umowy przygotowane przez ten podmiot. Konsumentów zawierając z pomocą takiego podmiotu umowę z bankiem mają prawo przypuszczać, że skoro w następstwie takiej współpracy otrzymali od banku pieniądze, to podmiot, który w tym pośredniczył jest wiarygodny, bo przecież na stałe współpracuje z bankiem i świadczy usługi na rzecz banku. Przyjęcie innego rozwiązania i przerzucenie na konsumenta ryzyka współpracy z tego rodzaju pośrednikami nie zapewni bezpieczeństwa obrotu, bowiem konsumentów nie dysponują odpowiednimi narzędziami do weryfikacji uczciwości takich podmiotów. Takimi narzędziami dysponuje za to bank, który ma wpływ na to komu pozwala reprezentować swoje interesy, komu i w jaki sposób pozwala zdobywać klientów. Niedopuszczalna jest sytuacja, w której bank odnosi korzyść z faktu pozyskania przez podmiot zewnętrzny klienta, ale już nie ponosi żadnego ryzyka nieuczciwych zachowań takiego "doprowadzającego". Bank podpisując i akceptując umowy przygotowane przez podmiot zewnętrzny powinien ponosić skutki działań takiego nawet nieformalnego przedstawiciela.

Przedmiotowe powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie również ze względu na wysokość prowizji, którą pozwany uścił z tytułu umowy kredytu.

Zgodnie z art. 720 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem.

Z kolei w myśl art. 3 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1497 ze zm.) przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255.550 złotych albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi, przy czym za umowę o kredyt konsumencki uważa się między innymi umowę pożyczki.

Przy umowie pożyczki, głównymi świadczeniami stron są: po stronie pożyczkodawcy udostępnienie określonych środków finansowych do korzystania na określony okres czasu, a ze strony pożyczkobiorcy, zwrot tych środków (tak zwany depozyt nieprawidłowy). Umowa pożyczki została przy tym ukształtowana w kodeksie cywilnym w taki sposób, że co do zasady może być zarówno umową odpłatną, jak i nieodpłatną. W przypadku zawarcia przez strony odpłatnej umowy pożyczki, wynagrodzenie pożyczkodawcy winno być wyraźnie określone w umowie. Zwyczajowo formę wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału stanowią odsetki, ewentualnie zapłata prowizji. Ustawodawca,

aby przeciwdziałać ocenianemu negatywnie w świetle zasad współżycia społecznego zjawisku lichwy oraz aby chronić interesy słabszych uczestników obrotu gospodarczego, jakimi zazwyczaj są konsumenci, wprowadził przy tym do kodeksu cywilnego instytucję odsetek maksymalnych (art. 359 § 2¹ k.c.), których wysokość winna stanowić podstawowe odniesienie do oceny ekwiwalentności wysokości wynagrodzenia pożyczkodawcy ustalonego w umowie. Stopa tych odsetek ustalana jest w odniesieniu do aktualnej stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego i odzwierciedla bieżący układ stosunków gospodarczych, „cenę” pieniądza w obrocie międzybankowym i poziom inflacji, zapewnia więc pożyczkodawcom godziwy zysk. Z drugiej strony jej wprowadzenie nie pozwala podmiotom uprzywilejowanym, jakim zwykle w obrocie z konsumentami znajdującymi się w trudnej sytuacji materialnej, niewykształconymi lub mającymi trudności intelektualne z rozeznaniem konsekwencji swojego działania, są pożyczkodawcy, na wykorzystywanie przymusowego położenia słabszej strony umowy. Odsetki, obok prowizji za udzielenie pożyczki, stanowią wynagrodzenie pożyczkodawcy za korzystanie przez kredytobiorcę z jego środków finansowych. Trzeba też podkreślić, że umowa pożyczki, sformułowana zgodnie z zasadami uczciwego i rzetelnego obrotu na rynku kapitałowym, powinna jasno określać, które opłaty i prowizje stanowią zysk pożyczkodawcy, a które są pobierane na pokrycie konkretnych kosztów ponoszonych przez niego w związku z zawartą umową i jej obsługą. Te ostatnie powinny zostać przy tym określone w wysokości rzeczywiście ponoszonej przez pożyczkodawcę tak, aby nie stawić ukrytego źródła zysku.

Pozwany został obciążony prowizją w kwocie 33.544,57 zł. Według wzoru z art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim (przepis art. 8d ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych nie ma zastosowania z uwagi na datę zawarcia umowy) - maksymalne pozaodsetkowe koszty kredytu w niniejszej sprawie wynosiły $(54.629,73 \text{ zł} \times 25\%) + (54.629,73 \times 3.600/360 \times 30\%) = 13.657,43 + 54.629,73 \times 10 \times 30\% = 30.045 \text{ zł}$, przy czym zgodnie z art. 36a ust. 2, pozaodsetkowe koszty kredytu w całym okresie kredytowania nie mogą być wyższe od całkowitej kwoty kredytu (tu: 54.629,73 zł). Zatem pozaodsetkowe koszty kredytu faktycznie mieściły się w limicie określonym w powyższej regulacji.

Należy podkreślić, że przepis art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, reguluje kwestię maksymalnych pozaodsetkowych kosztów kredytu, co nie oznacza, że klauzula przewidująca w konkretnym przypadku konkretną opłatę nie podlega badaniu pod kątem jej abuzywności. Jak słusznie wskazuje się w doktrynie, przepis art. 36a u.k.k. nie eliminuje możliwości kontroli postanowień wzorca umowy, które odnoszą się do określonych w nim kosztów, pod kątem skuteczności ich inkorporacji do stosunku prawnego oraz pod względem ich abuzywności (por. T. Czech, Limit pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego Monitor Prawa Bankowego 2016 nr 2 str. 52-75). Sądowi znane są poglądy judykatury, które kwestionują możliwość badania abuzywności zapisów o pozaodsetkowych kosztach kredytu, jeżeli mieszczą się one w limicie ustawowym, jednakże w ocenie Sądu poglądy te mają walor historyczny. W wyroku z dnia 26 marca 2020 r. w sprawie C-779/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej odpowiadając na pytanie prawne Sądu Rejonowego w Siemianowicach Śląskich przesądził bowiem, że artykuł 1 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że z zakresu stosowania tej dyrektywy nie jest wyłączony warunek umowny, w którym ustala się całkowite pozaodsetkowe koszty kredytu z poszanowaniem maksymalnego pułapu przewidzianego w przepisie krajowym, niekoniecznie biorąc przy tym pod uwagę rzeczywiście ponoszone koszty. W uzasadnieniu ww. wyroku (...) podkreślił, że przepis art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, nie wydaje się sam w sobie określać praw i obowiązków stron umowy, lecz poprzestaje na ograniczeniu ich swobody ustalenia pozaodsetkowych kosztów kredytu powyżej pewnego poziomu i w żaden sposób nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy sprawdził, czy takie ustalenie ma ewentualnie nieuczciwy charakter poniżej określonego prawnie pułapu.

Ratio legis przepisu art. 36a u.k.k. stanowi ochrona konsumentów przed żądaniem przez pożyczkodawców zwrotu zbyt wysokich kosztów związanych z udzieleniem pożyczki. Tymczasem z doświadczenia tutejszego Sądu wynika, że pożyczkodawcy notorycznie wykorzystują powyższą regulację przeciwko konsumentowi, ustalając pozaodsetkowe koszty kredytu na bardzo wysokim, czy wręcz maksymalnym poziomie dopuszczalnym przez ustawodawcę, bez jakiegokolwiek uzasadnienia wyliczenia tego rodzaju kosztów. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie.

Zgodnie z przepisem art. 385¹ § 1 k.p.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Za niezgodnione indywidualnie uważa się takie postanowienia umowy, na treść których konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Przejawem zasady swobody umów jest możliwość kreowania stosunków prawnych przy użyciu wzorców umownych, to znaczy w taki sposób, że określony przez jedną stronę wzorzec umowy wiąże drugą stronę, o ile tylko został jej skutecznie doręczony albo mogła się z łatwością dowiedzieć o jego treści, co nie dotyczy jednak umów z udziałem konsumentów, z wyjątkiem umów powszechnie zawieranych w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego (art. 384 k.c.).

W piśmiennictwie przyjmuje się, że nie są postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi klauzule sporządzone z wyprzedzeniem, w sytuacji, gdy konsument nie miał wpływu na ich treść, nawet, jeżeli są one zawarte we wzorcu. Przy czym wiedza kontrahenta o istnieniu klauzul nienegocjowanych czy też możliwość zapoznania się z nimi przed zawarciem umowy i nawet zrozumienie ich treści nie stanowi okoliczności wykluczającej uznanie tych klauzul za narzucone, kryterium istotnym jest tu, bowiem możliwość wpływania, oddziaływania na kształtowanie ich treści. W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą tylko takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta (por. A. Rzetecka - Gil, Kodeks cywilny. Komentarz do art. 385¹. Zobowiązania część ogólna, Lex 2011). Za indywidualnie uzgodnione nie można przy tym uznać takich postanowień umowy, gdzie konsument dokonał wyboru jednej z kilku możliwości przedstawionych przez przedsiębiorcę.

W przedmiotowej sprawie Sąd uznał, że zapisy umowy przewidujące obowiązek zapłaty prowizji za udzielenie pożyczki nie były indywidualnie uzgodnione z pozwany.

Przedmiotowe opłaty zostały określone we wzorcu umowy. Żaden punkt umowy łączącej strony nie wyjaśnia, w jaki sposób zostały obliczone powyższe opłaty - nie wyjaśnił tego również precyzyjnie sam powód. Treść umowy wskazuje natomiast, że wysokość prowizji została ustalona w sposób automatyczny, niezajdujący odniesienia do kwoty udzielonej pożyczki. Potwierdził to również świadek P. K. pracownik powoda, który zeznał, że dokument umowy jest przygotowywany automatycznie.

Jeśli chodzi o drugą z przesłanek wymienionych w dyspozycji omawianego przepisu, to ustawodawca nie określił, co oznacza zawarte w treści art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. sformułowanie „główne świadczenia stron”. Pojęcie to należy jednak rozumieć wąsko i odnieść do essentialia negotii umowy, a więc takich jej elementów konstrukcyjnych, bez których uzgodnienia nie doszłoby do zawarcia umowy pożyczki. Innymi słowy chodzi o klauzule regulujące świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, stanowiące te jego elementy, które konstytuują istotę danego porozumienia. Zgodnie z przytoczonym już wyżej przepisem art. 720 § 1 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko, co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Te właśnie wskazane w ustawie essentialia negotii umowy pożyczki należy uznać za główne świadczenia stron, tym samym nie należy do nich obowiązek zapłaty przez pożyczkobiorcę nieracjonalnie wysokiej opłaty prowizyjnej oraz wynagrodzenia za usługę nie przynoszącą pożyczkobiorcy żadnej realnej korzyści. Podnoszony niekiedy w orzecznictwie argument, że strona może zawrzeć niekorzystną dla siebie umowę, nie stanowi dostatecznej podstawy do odmowy badania abuzywności klauzul zawartych w tej umowie. Innymi słowy, umowa może być obiektywnie niekorzystna dla strony będącej konsumentem, ale tylko w sytuacji, gdy nie zawiera klauzul niedozwolonych. Mimo, że strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym i to one same autonomicznie decydowały, na jakich warunkach ma zostać zawarta między nimi umowa oraz na jakich warunkach

odbywać się będzie spłata ewentualnego zadłużenia wynikającego z tej umowy, to jednak niedopuszczalną jest sytuacja, kiedy jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowny w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz rażąco wygórowanymi opłatami prowizyjnymi w stosunku do wysokości udzielonej pożyczki, nie przystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie.

Trzeba jeszcze przy tym wskazać, że stosownie do art. 385¹ § 4 k.c. - ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Zatem to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania, że omawiane postanowienia umowy zostały uzgodnione w sposób indywidualny ze stroną pozwaną.

W ocenie Sądu, powód nie sprostął powyższemu obowiązkowi, a nawet nie próbował przeprowadzić tego rodzaju wywodu.

Oceniając sprzeczność prowizji z dobrymi obyczajami należy wskazać, że wprawdzie art. 353¹ k.c. deklaruje swobodę zawierania umów, wskazuje jednocześnie, że treść lub cel swobodnie ułożonego stosunku prawnego nie może sprzeciwiać się między innymi zasadom współzycia społecznego. W rezultacie zastrzeżenie w umowie pożyczki między konsumentem a osobą prowadzącą działalność gospodarczą w formie udzielania pożyczek, opłat prowizyjnych w wysokości niemalże również wartości udzielonej pożyczki, nie mającej uzasadnienia ani w wysokości poniesionych kosztów, inflacji, ani w zyskach osiągniętych w ramach normalnej, rzetelnie prowadzonej działalności gospodarczej, jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Dodatkowo Sąd wskazuje na decyzję z dnia 3 czerwca 2015 r. nr (...) wydaną Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Delegatura w K., który uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów działania pożyczkodawcy polegające na stosowaniu opłaty, której wysokość nie odpowiada wartości świadczeń realizowanych w ramach tej opłaty. W uzasadnieniu tej decyzji stwierdzono, że sprzeczne z dobrym obyczajem jest naruszenie ekwiwalentności świadczeń przy stosowaniu wobec konsumentów opłaty, której wysokość nie odpowiada wartości świadczeń realizowanych w ramach tej opłaty, co godziło w ich słuszny interes.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd oddalił powództwo.

Sędzia Jolanta Czajka-Bałon